

Papierosy zdrożeją. Nie wiadomo tylko o ile

Koniec z tanimi wyrobami tytoniowymi – taki postulat pojawił się na rozpoczętym w ubiegłym tygodniu Forum Akcyzowym. Ruszyły prace nad zmianami w podatku



fot. Piotr Mołęcki/East News

O zmianach podatkowych na rynku tytoniowym zdecyduje minister finansów Tadeusz Kościński

papierosów będą rosnać szybciej niż drogich. Na Forum Akcyzowym zaproponowano podobny kierunek zmian w Polsce, czyli podwyższenie stawki kwotowej podatku, a obniżenie procentowej.

W Komisji Europejskiej trwają prace nad rewizją dyrektywy dotyczącej opodatkowania wyrobów tytoniowych. Polska również ma plan zaostrożenia przepisów. W tym celu ruszyło Forum Akcyzowe, w którym udział biorą przedstawiciele resortu finansów, Krajowej Administracji Skarbowej, przedsiębiorstw i branży doradczej. Efektem prac będą propozycje rozwiązań możliwych do zaprezentowania na poziomie unijnym, ale i do wprowadzenia w Polsce już od przyszłego roku.

Wszystko wskazuje na to, że Polska podąży ścieżką Niemiec, które stawiają na ograniczenie inicjacji nałogu oraz konsumpcji przez dotychczasowych palaczy. U naszych zachodnich sąsiadów drogą do tego ma być znacząca podwyżka podatku akcyzowego i sposoby jej naliczania. Dzięki temu ceny tanich

– Dziś akcyza na papierosy to 228,10 zł za każde 1000 sztuk i 32,05 proc. maksymalnej ceny detalicznej, co oznacza, że Polska jest w pierwszej trójce krajów w Europie o najniższej stawce kwotowej i dziesiątce o najwyższej procentowej. Zmiana proporcji sprawi, że producentom nie będzie opłacało się brać udziału w wojnie cenowej – mówi przedstawiciel jednego z koncernów tytoniowych, biorący udział w spotkaniach Forum.

Szymon Parulski, doradca podatkowy z kancelarii Parulski i Wspólnicy, uczestniczący w Forum zwraca jednak uwagę, że podwyżki powinny objąć przede wszystkim akcyzę na tytoń do podgrzewania, a nie segment najtańszych papierosów. Może to bowiem spowodować przejście konsumentów do szarej strefy, a nie odejście od palenia.

Zdaniem uczestników Forum zmiany powinny objąć też tytoń do skręcania. Dziś przez niską stawkę podatku można z niego mieć paczkę papierosów za 6 zł. Dla porównania za tanie legalne papierosy trzeba zapłacić 13 zł. Zdaniem ekspertów za podwyżką akcyzy na ten produkt przemawia także to, że nawet gdy jego cena wzrośnie, to i tak pozostanie na legalnym rynku tańszy niż paczka papierosów w szarej strefie, gdzie kosztuje około 10 zł.

Dr hab. Łukasz Balwicki, kierownik Zakładu Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, podpowiada, że idealną sytuacją byłoby wręcz zrównanie cen wszystkich wyrobów tytoniowych na rynku, co zresztą zaproponowały środowiska medyczne.

– Nie powinny one być różnicowane, trzeba dążyć do tego, by konsument nie miał alternatywy. Tworzenie barier ekonomicznych do wchodzenia w nałóg to najlepszy sposób do walki z nim – podkreśla. Dlatego, jak dodaje, powinny zostać zniesione też wszelkie odstępstwa od stosowania akcyzy. – Wyroby, które wymykają się z opodatkowania, zyskują na popularności. Dobrym przykładem są e-papierosy. W ostatnich latach upowszechniły się na rynku przez to, że obowiązywała zerowa stawka podatku – podkreśla.

Eksperci podczas forum zwrócili uwagę, że obecnie taka sytuacja ma miejsce w przypadku tytoniu do żucia. Jest nieopodatkowany, przez co z roku na rok ma coraz większe udziały w rynku. Warto dodać, że na ten problem w całej UE uwagę zwróciła też Komisja Europejska, dokonując rewizji przepisów.

O tym, jakie zmiany pod względem podatkowym przejdzie rynek tytoniowy, zdecyduje ostatecznie resort finansów. Branża tytoniowa apeluje jedynie o stworzenie mapy

drogowej zmian i rozpisanie podwyżek na lata, by można było się do nich przygotować. ©©

Autor

Patrycja Otto

patrycja.otto@infor.pl